

Celem serii „CIM Advanced Studies” jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi wzorców praktykowanych przez zagraniczny świat akademicki. Niniejszy tekst prezentuje niespotykaną propozycję dydaktyczną w postaci programu uniwersyteckiego prowadzonego przez profesora Joachima A. Koopsa, dyrektora Instytutu Studiów Europejskich Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego (VUB) i członka Kolegium Vesaliusa. Realizowany w drugim semestrze roku akademickiego 2012/2013 kurs „From Theory to Post-Lisbon Practice: Policy Analysis and Policy Advice. Case study: The Arab Spring and the EU`s Approach to the Maghreb” (Od teorii do post-lizbońskiej praktyki: analiza polityczna i doradztwo polityczne na przykładzie Arabskiej Wiosny i strategii UE wobec Maghrebu), za swoje innowacyjne podejście dydaktyczne otrzymał międzynarodową nagrodę profesorskiego konsorcjum 63 uniwersytetów i instytutów badawczych LISBOAN za "wybitne osiągnięcie w dziedzinie nauczania o Traktacie z Lizbony".

Bezprecedensowe podejście prof. Koopsa do zrozumienia zmian w unijnej polityce zagranicznej wprowadzonych Traktatem z Lizbony zasługuje na ich zaprezentowanie polskiemu środowisku uniwersyteckiemu. Być może niniejszy tekst stanie się inspiracją zarówno dla polskich wykładowców, jak i adeptów stosunków międzynarodowych.

OD TEORII DO POST-  
LIZBOŃSKIEJ PRAKTYKI:  
ANALIZA I DORADZTWO  
POLITYCZNE

\*\*\*

Anita Sęk

\*\*\*

Analiza na podstawie:

J. A. Koops: *From Theory to Post-Lisbon Practice: Policy Analysis and Policy Advice. Case study: The Arab Spring and the EU`s Approach to the Maghreb*

Institute for European Studies,  
Vrije Universiteit Brussel (VUB)  
2012/2013

Celem kursu „Od teorii do post-lizbońskiej praktyki: analiza polityczna i doradztwo polityczne na przykładzie Arabskiej Wiosny i strategii UE wobec Maghrebu” było przybliżenie studentom ostatniego semestru studiów licencjackich dwóch fundamentalnych zmian w polityce zagranicznej UE wprowadzonych Traktatem z Lizbony: 1. zrozumienia podejścia i wpływu UE jako aktora polityki zagranicznej (zwłaszcza w kontekście powołanej art. 27(3) Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych) w świetle 2. politycznych i społeczno-ekonomicznych zmian w regionie Maghrebu i bliskim sąsiedztwie południowym UE jako efektu Arabskiej Wiosny.

Odpowiadając na dążenie ustawodawców europejskich do wykreowania „całościowego podejścia” w unijnych działaniach zewnętrznych, prof. Koops zaproponował zajęcia, w trakcie których zadaniem studentów było wcielić się w rolę doradców wyższych urzędników ESDZ, tworząc w małych grupach własny `think tank` i analizując jeden z krajów dotkniętych wydarzeniami Arabskiej Wiosny (Tunezja, Libia, Algieria lub Maroko). Finalnym zadaniem studentów było przygotowanie dla ESDZ ekspertyzy nt. tego jak należy wdrażać strategię UE wobec Maghrebu. Zadanie poprzedzone być miało samodzielnym zbadaniem materiałów oraz konsultacjami z ekspertami z brukselskich `think tanków`, unijnych instytucji oraz lokalnymi działaczami i politykami w ramach misji roboczej w Algierii.

Wyższym urzędnikiem ESDZ, któremu przez trzy miesiące doradzać mieli studenci, został Alessio Cappellani, zastępca dyrektora wydziału Maghreb. Spośród ekspertów, wykłady i debaty prowadzili specjaliści najwyższej rangi: Antonio Missiroli, Dyrektor Instytutu Spraw Strategicznych UE (Paryż), Giovanni Grevi z FRIDE, Europejskiego Think Tanku na Rzecz Akcji Globalnej (Madryt/Bruksela), a także przedstawiciel biznesu Dario Cristiani z G&G International, oraz m.in. Andrea Ricci (ESDZ), zaangażowany w planowanie unijnej misji granicznej w Libii i Michalis Hamntan (ESDZ), poprzednio pracownik delegacji UE w Tunezji. Co więcej, do udziału w zajęciach zaproszeni zostali także profesorowie uniwersytetów partnerskich (Uniwersytet Kent, Królewska Akademia Wojskowa). Spotkania te cieszyły się zainteresowaniem także ze strony osób zewnętrznych.

W wyniku prac, jedna z grup (`think tanków`) zdecydowała się na wyjazd studyjny do Algierii, gdzie odbyła spotkania na uniwersytecie, z przedstawicielami rządu oraz NGOów. Korzystając z możliwości, jakie oferowane są przez portale społecznościowe, pozostałe `think tanki` ustanowiły ścisłe więzy ze studentami w innych krajach regionu.

Jak przekonywał prof. Koops:

*(...) moja rola ograniczała się do bycia pomocnikiem, na początku trochę instruktorem. Chciałem wzbudzić w studentach najwyższy poziom niezależnego i dojrzałego myślenia oraz odpowiedzialnej indywidualności w działaniu. Zamierzonym celem kursu było wykorzystanie zdobytej przez studentów wiedzy prawniczej, ekonomicznej i politycznej w konkretnych przypadkach, symulując prawdziwą pracę analityka i doradcy, pokonując barierę między światem akademii, 'think tanku' i właściwym decydowaniem politycznym w instytucjach UE. Zajęcia miały wyzwolić w nich krytyczne, kreatywne i dalekowzroczne myślenie i uważam, że to się udało znakomicie.*

Miałam okazję porozmawiać z kilkoma studentami uczestniczącymi w kursie podczas gali rozdania nagrody LISBOAN. Tryskali oni optymizmem i wdzięcznością za możliwość uczestnictwa w tym innowacyjnym eksperymencie dydaktycznym. Przyznali, że mieli okazję nie tylko w pełni zrozumieć mechanizmy działań zewnętrznych UE oraz zapoznać się z problemami regionu Maghrebu, ale także przełożyć zdobytą wiedzę na praktyczne rozwiązania. Co więcej, dzięki specjalnym sesjom-warsztatom poświęconym przygotowywaniu prezentacji, przemawiania oraz analitycznego pisania, zyskali konkretne zdolności i stali się znacznie bardziej pewni siebie, z większą zdolnością do wykorzystania tej wiedzy, co znacznie podwyższa ich wartość na rynku pracy.

Dla mnie osobiście informacja o tego typu akademickim kursie w ramach formalnych studiów jest tym bardziej pasjonująca, że podczas 5-letnich studiów w Polsce na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Warszawskim, a także Uniwersytecie Wiedeńskim, nie miałam takiej możliwości poszerzania mojej wiedzy i jednocześnie szkolenia umiejętności praktycznych. Wsparcia takiego musiałam szukać w inicjatywach nieformalnych. Dopiero Kolegium Europejskie dało mi taką formalną okazję, co świadczy o tym, że jeśli polskie uczelnie chcą być w czołówce kształcącej nie tylko politologów-teoretyków, ale przede wszystkim praktyków, powinno wzorować się na najlepszych przykładach, jak przytoczony tutaj kurs prof. Koopsa.

Niewątpliwie krytycznie można spojrzeć na fakt, że studenci w krótkim czasie kilkunastu tygodni muszą opanować zarówno cały materiał dotyczący możliwości instrumentów działań zewnętrznych UE (aspekty polityczne, prawno-instytucjonalne, ekonomiczne, społeczne, wreszcie filozoficzne itd.) i problematyki regionalnej (Maghreb), do tego uczestniczyć w sesjach, warsztatach, spotkaniach, a na koniec jeszcze wypracować spójną ekspertyzę. Wiedza, jaką wynieśli, nie jest specjalistycznym rozumieniem ani UE, ani Maghrebu, a umiejętności, które zdobyli nie gwarantują im od razu zatrudnienia jako specjalistów w `think tanku`, w którym to sektorze pozycję eksperta zdobywa się najwcześniej po kilkunastu latach doświadczenia zawodowego. Niemniej, jest to niewątpliwie ciekawe przygotowanie do zawodu.

Oczywiście, pytaniem jest, na ile takie doświadczenie jest w ogóle potrzebne polskim studentom oraz na ile tego typu zajęcia można zrealizować w polskich warunkach. Polska administracja publiczna wciąż z pewną dozą nieufności odnosi się do ekspertyz czy projektów polskich młodych `think tanków`, więc w tym momencie nie ma zapotrzebowania na tego typu kompetencje wśród absolwentów stosunków międzynarodowych. Ale ta sytuacja się zmienia. Potrzebujemy specjalistów w tej dziedzinie - nie tylko do pobudzenia życia eksperckiego w kraju, ale i by mieć co `eksportować` za granicę. Obecnie w Brukseli pracuje w międzynarodowych `think tankach` mniej niż 10 osób. A te organizacje w stolicy Belgii i UE to prawdziwe perełki, czasem wielkie korporacje, cenione przez państwa członkowskie UE i same instytucje. Myślę więc, że przy odrobinie dobrej woli możliwe jest dostosowanie kursu do warunków polskich. O ile w Warszawie w wykłady dałoby się zaangażować ekspertów znanych instytutów badawczych, takich jak: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM), Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW), Instytut Spraw Publicznych (ISP), Centrum Strategii Europejskiej demosEuropa, czy nawet nasze Centrum Inicjatyw Międzynarodowych (CIM), jak również z przedstawicielami administracji publicznej, o tyle sytuacja w innych ośrodkach akademickich przedstawia się trudniej. Jednak przeszkody nie wydają się być niemożliwymi do przezwyciężenia. W każdym większym polskim mieście działają już `think tanki` i inne organizacje pozarządowe, które można by zaangażować do współpracy, a część doradcą ustalić wspólnie z np. samorządem terytorialnym. Warto spróbować.

Dla zainteresowanych, polecam zajrzeć w sylabus umieszczony na [naszej stronie](#).

Centrum Inicjatyw  
Międzynarodowych

ul. Nowowiejska 11/3  
30-052 Kraków

[www.centruminicjatyw.org](http://www.centruminicjatyw.org)  
[kontakt@centruminicjatyw.org](mailto:kontakt@centruminicjatyw.org)